

# ŚWIAT Dziecka



Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci  
Oddział Okręgowy w Koszalinie

Nr 9 (19) ROK II \* wrzesień 2017 r.

## W numerze m.in.:

Jesienne nastroje i muzyczni przyjaciele – str. 2  
Oświadczenie Rzecznika Praw Dziecka – str. 2  
Cudowne wakacje w Serocku – str. 3  
Dziecko w świetle pracy asystenta rodziny – str. 4  
Uzależnienie – czy to dotyczy mojego dziecka? – str. 5  
Jak pomóc dziecku wyrosnąć z samotności – str. 6  
Osiem czynników utrudniających skuteczną profilaktykę uzależnień – str. 7  
Apel o Narodową Strategię na Rzecz Walki z Przemocą Wobec Dzieci str. 8

Czasopismo bezpłatne

Duet Grażyna Auguścik i Jarosław Bester będą gwiazdami pierwszego koncertu z nowego cyklu „TPD – dziękuje przyjaciołom”, który 21 października br. odbędzie się w Centrum Kultury 105 w Koszalinie. – Chcemy w ten sposób podziękować wszystkim, którzy na co dzień w różnych formach wspierają naszą działalność – wyjaśnia Henryk Zabrocki, prezes koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

## Pierwszy koncert dla przyjaciół TPD



jazzowa, której akompaniuje **Jarosław Bester**, od lat jest zaprzyjaźniona z koszalińskim oddziałem TPD.

W 2002, 2003, 2004, 2006 i 2016 roku Grażyna Auguścik została uznana najlepszą wokalistką jazzową przez magazyn „Jazz Forum”. W 1988 wyjechała do USA, gdzie występowała między innymi z Michałem Urbaniakiem i Urszulą Dudziak. Od 1994 mieszka w Chicago. Nagrała 15 albumów solowych, w tym dwa z Urszulą Dudziak. W Polsce koncertuje rzadko, przyciąga pełne sale sympatyków, nie tylko jazzu.

Grażyna Auguścik jest również aranżerem, kompozytorem, producentem i liderem własnych formacji muzycznych. Przez wielu krytyków amerykańskich uważana za jedną z najciekawszych postaci światowej sceny jaz-

zowej. Stworzyła własny, rozpoznawalny styl interpretacji wokalne. W 2011 roku otrzymała prestiżowy tytuł „Wybitnej Polki w USA”, przyznany przez Stowarzyszenie Wspólnota Polska oraz Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za wybitne osiągnięcia.

Jarosław Bester to akordeonista i kompozytor. Absolwent Akademii Muzycznej w Krakowie, laureat wielu międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów akordeonowych. Twórca Bester Quartet, jedyne w Polsce zespołu na stałe współpracującego z prestiżową nowojorską wytwórnią Tzadik Johna Zorna. Uznawany za jednego z najoryginalniejszych muzyków młodego pokolenia na świecie.

Magdalena Grzybowska  
Fot. Jarosław Graz

Koncerty „TPD – dziękuje przyjaciołom”, współorganizowane przez Centrum Kultury 105, to nowa inicjatywa na koszalińskim rynku muzycznym.

Koncerty gwiazd nie będą otwarte dla wszystkich zainteresowanych, obowiązują zaproszenia, lecz łatwo je zdobyć – wystarczy wspierać Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

### Za trud, zaangażowanie, wsparcie

TPD należy do grona specjalistycznych, wiarygodnych i bardzo doświadczonych organizacji, cieszących się wysokim zaufaniem publicznym. Koszaliński oddział organizacji jest jednym z najaktywniejszych w kraju.

– *Trudno zliczyć inicjatywy, które podejmujemy – mówi Henryk Zabrocki. – Prowadzimy ogniska, świetlice, przedszkola. Realizujemy programy pomocowe i profilaktyczne. Organizujemy konferencje, wydajemy książki, realizujemy misję społecznego rzecznika praw dziecka. Skale, profesjonalizm i skuteczność naszego działania potwierdzają – stale współpracujący z nami – parlamentarzyści, samorządowcy, nauczyciele, psychologowie, a przede wszystkim rodzice.*

Henryk Zabrocki dodaje: – *W naszej pracy, zadaniach i wyzwaniach znajdujemy wielu zainteresowanych sprzymierzeńców. Każdego roku są to dziesiątki osób, firm, instytucji, które za naszym pośrednictwem, pomagają dzieciom. Chcemy im wszystkim, raz do roku, podziękować za trud, zaangażowanie, wsparcie.*

– *Postanowiliśmy organizować koncerty o charakterze dziękczynnym dla naszych przyjaciół, partnerów, sponsorów, sympatyków, członków i pracowników – dodaje Piotr Pawłowski, przewodniczący społecznej Rady Programowej koszalińskiego TPD. – Zawsze jesienią, lecz tylko w Koszalinie i wyłącznie dla naszych przyjaciół.*

### „Wybitna Polka w USA”

Wybór gwiazdy – **Grażyny Auguścik** – to nie przypadek, bowiem ta niezwykła artystka



*Jesień nie musi być smutna i nostalgiczna. Wiedzą o tym najlepiej dzieci z ognisk, świetlic i przedszkoli Towarzystwa Przyjaciół Dzieci z regionu koszalińskiego, które teraz w spacerach znajdują szczególną przyjemność. Maluchy wiedzą najlepiej, że nie ma drugiej takiej pory roku, gdy można do woli szeleścić liśćmi, pod kapturem chować się przed ciepły deszczem i obserwować, jak natura przybiera barwy żółte i brązowe. (mg)*

Fot. Anna Kożuchowska



### Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Okręgowy w Koszalinie

75-501 Koszalin, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15

#### Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ogłasza nabór do nowo otwieranego Przedszkola

przy ulicy Stanisława Dąbka 3a/1 w Koszalinie  
(obok innego Przedszkola TPD – „Przyjaciół Dziecka”).

Placówka rozpocznie działalność 1 września 2017 roku.  
Przyjmujemy dzieci w wieku od 2,5 do 6 lat.

**Przedszkole czynne będzie w godzinach od 6.30 do 17.30 od poniedziałku do piątku.**

Zapisy w biurze TPD przy ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15 w Koszalinie.

Więcej informacji: 502 916 815, 94/342 56 27, 94/342 36 16, koszalin@tpd24.pl.

Więcej na stronie 3.

## Oświadczenie Rzecznika Praw Dziecka

9 września 2017 roku przypada Światowy Dzień FAS (Alkoholowy Zespół Płodowy). Dzień, w którym od 1999 roku przypominamy o strasznych skutkach, jakie niesie z sobą spożywanie alkoholu przez kobiety w okresie ciąży.

FAS to najcięższa forma wad wrodzonych, powodująca upośledzenie rozwoju fizycznego i intelektualnego, wady serca, dysfunkcje mózgu, jest chorobą nieuleczalną, przed którą można ochronić dziecko, zachowując abstynencję w czasie trwania ciąży.

W Polsce, co rok rodzi się około 9.000 dzieci z zaburzeniami spowodowanymi spożyciem alkoholu przez matkę w ciąży. Dzieci te są bezbronne wobec braku skutecznych prawnych mechanizmów je chroniących. Do sięgania po alkohol podczas ciąży przynajmniej się około 30 proc. kobiet; to groźne i bardzo smutne statystyki, które zmuszają do podjęcia działań.

Jako Rzecznik Praw Dziecka nie mogę stać obojętnie wobec tak zatrważających faktów. Ten temat podejmowałem w swoich wystąpieniach generalnych od wielu lat.

Skierowałem do Prezydenta RP propozycje zmian ustawowych, które mają pomóc w eliminowaniu tego negatywnego zjawiska. Rozwiązania zaproponowane w projekcie mają przede wszystkim służyć wsparciu, profilaktyce oraz prowadzić do poprawy świadomości społecznej skutków picia alkoholu, zażywania narkotyków



i innych substancji psychoaktywnych przez kobiety w ciąży.

Jedynie w skrajnych przypadkach przewidują one możliwość skuteczniejszej niż obecnie reakcji na niepożądane a wręcz patologiczne zachowania. Właśnie te propozycje wywołały najwięcej emocjonalnych reakcji. Wiem jednak, że szeroka dyskusja na ten temat będzie z pożytkiem dla dzieci.

Pragnę przeprosić wszystkie kobiety, które poczuły się dotknięte, czy potraktowane przedmiotowo. Nie jest i nigdy nie było moją intencją działanie umniejszające kobietom ich praw. Prawa dzieci zawsze były i są blisko związane z prawami kobiet i wzajemnie się wspierają. Szanując prawa dzieci, szanuję tym samym prawa kobiet.

Marek Michalak

## Jesienne nastroje i muzyczni przyjaciele



Dzisiaj o dwóch różnych sprawach.

Temperatura za oknem spada, chociaż i w środku lata nie była w tym roku zbyt imponująca, a liście żółkną, robi się nastrojowo i szybciej zapada zmierzch, co może oznaczać tylko jedno: przed nami jesień. Pora roku, mimo swojego koloru, nie do końca określona, bo dla każdego inna. Przynosi nam wyciszenie, kołyszące nas w łopocie nerwy, studzi temperaturę słonecznych uczuć, a z drugiej strony budzi nostalgię, tęsknotę. Jesień to czas wytchnienia, poszukiwania inspiracji i harmonii. Każdy z nas inaczej ją przeżywa, ale każdy jej potrzebuje, choćby dla zbilansowania pierwszego półrocza.

„Jak człowiek ciężko pracuje, to nawet nie widzi pory roku” – zwykł mawiać bohater pewnego popularnego niegdyś serialu. Coś w tym jest, a z drugiej strony – warto codziennie spojrzeć w chmury. Mogą być one najlepszym odniesieniem dla naszych odwiecznych starań, żeby było lepiej albo przynajmniej nie gorzej. Posągowe, a innym razem delikatne jak mgła chmury po prostu są, płyną, znaczą niebo. Uczą zabieganego człowieka, że nie wszystko musi mieć ściśle wyznaczony cel i korzyść.

Jesień to dobra pora na rozmowy; w domu, w rodzinie, z najbliższymi. Dobra pora na porozumienie, skupienie, analizę tego, co za nami i przed nami. Czasami nawet nie wiemy i nie dostrzegamy, że dzieci szukają z nami kontaktu również na innych polach niż tradycyjna relacja dziecko – rodzic. Jesienne wieczory to okazja do wspólnych spacerów, zakupów, gier, wygłupów, żartów, bycia ze sobą i dla siebie. Nie strachmy tej okazji, dzieci rosną, za rok już będzie inaczej.

Zapowiadamy w tym numerze „Świata Dziecka” nasz pierwszy koncert z nowego cyklu, który umożliwi nam podziękowanie przyjaciółom Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w nieco inny sposób. Nie za pośrednictwem słów, odznaczeń, dyplomów. Postanowiliśmy to zrobić ze sceny, ale korzystając z tego, że muzyka jest międzynarodowym symbolem wrażliwości, łagodności i empatii. Tacy właśnie, jak muzyka, są nasi przyjaciele; ci, którzy pomagają nam od święta, czyli najczęściej w sytuacjach kryzysowych i ci, którzy są z nami na co dzień, czyli na dobre i na złe. Wszystkich potrzebujemy, wszystkim dziękujemy. Bądźcie z nami przez kolejny rok – do następnego jesiennego koncertu.

Zaprosiliśmy do Koszalina, na gościnną scenę – współpracującego z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci – Centrum Kultury 105 artystkę niezwykłą i nietuzinkową. Znam Grażynę Auguścik od lat, jesteśmy przyjaciółmi. Bardzo cenię jej muzykę, talent i dokonania. Cieszę się, że właśnie tego dnia będzie z nami.

Henryk Zabrocki,  
prezes TPD w Koszalinie

## Dzieci spotkały się z Marcinem Gortatem

Pracownicy kołobrzeskiego Punktu Wsparcia Dziecka i Rodziny Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, w ramach współpracy z fundacją MG13, uczestniczyli w czerwcu tego roku w charytatywnym obozie sportowym dla dzieci z niepełnosprawnością ruchową. Uczestnicy zajęć mieli okazję trenować i spotkać się ze znanym koszykarzem Marcinem Gortatem. (mg)

Fot. Izabela Ziegler, Jacek Pawłowski



„Jak uczyć się, to od najlepszych” – to stare porzekadło doskonale sprawdza się w przypadku dzieci z koszalińskiego przedszkola TPD „Przyjaciół Dziecka”, które – po wakacyjnej przerwie – na sąsiadującym z placówką boisku wznowili zajęcia ruchowe pod okiem Pawła Kowalczyka, znanego koszykarza, byłego reprezentanta Polski. Po ćwiczeniach, maluchy wzmocniły się koktajlem witaminowym z truskawkami. (mg)

Fot. Joanna Kwiatkowska

## List do redakcji

Pragniemy serdecznie podziękować (...) Prezesowi i Zarządowi TPD w Koszalinie za wsparcie finansowe udzielone dzieciom niepełnosprawnym.

Dzięki pomocy możliwy był wyjazd dzieci i opiekunów do Krakowa i Wieliczki (2-4 czerwca br.). Dni spędzone na wycieczce były dla dzieci czasem niezwykłym. Chociaż na chwilę mogły zapomnieć o codziennych troskach i problemach. A niecodzienne wrażenia, których dzieci doświadczyły podczas pobytu pozostaną na długo w ich pamięci.

Dla każdego dziecka był to czas niezapomnianych wrażeń, nowych umiejętności i rozwijania zainteresowań, czas radości i integracji,

a na twarzach zagościł uśmiech. W życiu rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi, każdy gest dobrej woli wnosi nadzieję, radość, wiarę w lepszą przyszłość (...).

Zarząd TPD koło terenowe w Szczecinku wraz z dziećmi



Świat Dziecka – Miesięcznik Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Okręgowy w Koszalinie, ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego 11-15, Koszalin 75-501

Kontakt: 94/342 56 27, 94/342 36 16; tpd@zeto.koszalin.pl; www.tpd24.pl

Redakcja: zespół. Redaktor prowadzący: Piotr Pawłowski. Kolegium redakcyjne: Społeczna Rada Programowa TPD w Koszalinie.

Redakcja techniczno-graficzna: Zbigniew Janiszewski.



„Wspaniała przygoda!” – tak mówią podopieczni koszalińskiego ogniska „Zacisze” o tegorocznych wakacjach spędzonych w ośrodku wypoczynkowym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD) w podwarszawskim Serocku. Wyjazd był możliwy dzięki wsparciu firmy Pepco oraz Zarządu Głównego TPD.

## Cudowne wakacje w Serocku

**D**zieci ze Środowiskowego Ogniska Wychowawczego TPD „Zacisze” w Koszalinie zwiedziły stolicę i wypoczęły w Serocku.

### Nie tylko wypoczynek

Malowniczo położony Serock znajduje się w powiecie legionowskim, nad Jeziorem Zegrzyńskim, naprzeciw ujścia Bugu do Narwi. Czterotysięczne miasto leży niespełna 40 kilometrów od Warszawy, na pograniczu Kotliny Warszawskiej i Wysoczyzny Ciechanowskiej. Serock był niegdyś miastem królewskim Korony Królestwa Polskiego. W miejscowości zachował się średniowieczny układ urbanistyczny z rynkiem i ratuszem w centrum.

Na miejscu spotkały się trzy grupy: teatralna z Koszalina, taneczno-wokalna z Kleczewa i sportowa z Warty. Dzieci na co dzień mieszkające w różnych regionach kraju, w Serocku zgodnie i szybko zintegrowały się i przeżyły wyjątkowe wakacje. Podczas pobytu realizowały programowe zajęcia warsztatowe w grupach, a na zakończenie obozu – przed sponsorami, organizatorami i innymi zaproszonymi gośćmi – przedstawiły swoje umiejętności, talenty i rezultat wakacyjnej pracy.

### Za rok w tym samym gronie

Wyjazd, w ocenie zarówno dzieci, jak i nauczycieli, opiekunów, był wzorowo zorganizowany, a plan zajęć intensywny i ciekawy. W Warszawie zwiedziliśmy Pałac Kultury i Nauki, Bibliotekę Uniwersytecką, Zamek Królew-

ski, Stare Miasto, Stadion Narodowy, oglądaliśmy pokaz multimedialny w Parku Fontann. Dzieci doskonale bawiły się w parku linowym i parku wodnym.

Codziennie mogliśmy bez ograniczeń korzystać z plaży w Serocku, na szczęście pogoda nam również dopisała. Nikomu nie przeszkadzało, że przyjechalśmy z różnych stron kraju, z różnych środowisk, w większości mamy odmienne zainteresowania. Proces integracji przebiegł bez najmniejszych zastrzeżeń. Dzieci chętnie wspólnie brały udział w zajęciach i zabawach, czekając na kolejne okazje do pobycia razem.

Członkowie grup szybko nawiązali przyjacielskie relacje, co spowodowało, że gdy naszedł czas wyjazdu o rozstanie nie było łatwo. Padł pomysł ponownego zorganizowania obozu za rok, koniecznie w tym samym gronie i w tym samym miejscu.

### Razem pokonały trudności

Dzięki wsparciu Pepco i Zarządu Głównego TPD, dzieci mogły rozwinąć swoje umiejętności, pracując w zespole dużo bardziej intensywnie, będąc ze sobą w bezpośrednim i stałym kontakcie. Od dawna marzyliśmy o takim wspólnym wyjeździe. Jak widać, niektóre marzenia się spełniają.

Dzieci z grupy koszalińskiej z pewnością nie zapomną emocji, które towarzyszyły im w codziennej pracy nad przedstawieniem, zwłaszcza, że jego przygotowanie wymagało sporo wysiłku, pracy, czasu, pomysłowości. Wspólnie opracowały scenariusz, solidnie pra-

cowały nad tworzeniem ról i całości spektaklu.

Uczyliśmy podopiecznych, jak radzić sobie ze stresem i treścią, jak pracować nad rolą, jak wykorzystać to, co mamy w sobie najlepsze. Jak pomysł przekuć na działanie i rezultat sceniczny. Dzieci poznały wiele swoich nowych mocnych stron, odkrywały w sobie i w innych nieświadomione i dotąd nieznanne umiejętności i talenty. Nauczyły się współpracy, wspierały, pokonywały różne trudności.

### Zupełnie nowe doświadczenie

Grupa teatralna na miejscu, czyli w ognisku spotyka się dwa razy w tygodniu, przez co jej członkowie nigdy wcześniej nie mieli możliwości współpracy tak intensywnej, kreatywnej i wydajnej, a przede wszystkim nie mogli wielu rzeczy przeżywać razem.

Warsztaty i zajęcia w Serocku spowodowały, że nasi podopieczni lepiej się poznali. Radość olbrzymią sprawiło mi, jako wychowawcy i instruktorowi zajęć, obserwowanie jak dzieci rozkwitają w działaniu, jak świetnie radzą sobie z nowymi wyzwaniem, jak bardzo potrafią zaangażować się w pracę twórczą.

Obóz był dla naszych dzieci doświadczeniem, którego nigdy nie zapomną. Rozstaliśmy się z nowymi przyjaciółmi z Kleczewa i Warty w połowie lipca tego roku. Pozostajemy w stałym kontakcie i marzymy, że wkrótce ponownie się spotkamy.

*Beata Gidaszewska  
Fot. TPD Koszalin*



Ze względu na swoją niedojrzałość fizyczną i psychiczną, dzieci wymagają szczególnej troski. We wszystkich działaniach dotyczących dziecka naczelnym celem powinno być – w pierwszej kolejności – zabezpieczenie jego spraw i praw.

# Dziecko w świetle pracy asystenta rodziny



*„Życie rodziców jest księgą, którą czytują dzieci”  
świąty Augustyn  
(Aureliusz Augustyn z Hippony)*

**P**onad pięć lat temu (w 2012 roku) weszła w życie „Ustawa o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej”, wprowadzając do systemu pomocy rodzinie funkcję asystenta rodziny. Kim jest dzisiaj asystent rodziny i jakie spełnia funkcje?

W przypadku zagrożenia prawidłowego rozwoju dziecka wspomaga on rodzinę w osiągnięciu stabilności życiowej, umożliwiającej prawidłowe wypełnianie funkcji opiekuńczo-wychowawczej.

## Potrzeby opiekuńczo-wychowawcze

– to zespół niezbędnych czynników dla rozwoju dziecka; są to zarówno potrzeby fizyczne, jak i psychiczne. Szczegółowa diagnoza jest tu niezwykle istotna,

aby szybko podjąć odpowiednie kroki pomocy dzieciom i ich rodzicom. Warto przy tym pamiętać słowa Konfucjusza, że „Siła człowieka nie polega na tym, że nigdy nie upada, ale na tym, że potrafi się podnieść”. Rolą asystenta jest więc jedynie dostarczenie takiego wsparcia, aby móc się podnieść z chwilowego upadku.

Wyżej wymienione regulacje prawne dały możliwości stworzenia takiego systemu wsparcia, który ułatwia efektywne budowanie mechanizmów współpracy z rodziną dziecka w środowisku rodzinnym oraz kompleksową i szybką pomoc. Skuteczne wsparcie dla dziecka oraz rodziny przeżywającej trudności we właściwym wypełnianiu obowiązków opiekuńczo-wychowawczych może być osiągnięte dzięki współpracy asystenta z rodziną oraz osobami, instytucjami i organizacjami pracującymi

## na rzecz dziecka i rodziny.

Jak jest dzisiaj? Asystent

rodziny pracuje z całą rodziną, gdyż problemy poszczególnych jej członków mogą być ściśle powiązane. Każda rodzina jest inna i potrzebuje innego wsparcia. Często rodzice nie radzą sobie z różnymi trudnościami swoich pociech. Dziecko sprawia problemy wychowawcze, nie kłopoty w szkole, trudności w relacjach z rówieśnikami, trudno się z nim porozumieć, ma niskie poczucie własnej wartości, coraz częściej występują zaburzone relacje rodzic – dziecko.

Ze względu na swoją niedojrzałość fizyczną i psychiczną, dzieci wymagają szczególnej troski. We wszystkich działaniach dotyczących dziecka naczelnym celem powinno być – w pierwszej kolejności – zabezpieczenie jego spraw i praw.

Działania wspierające powinny jednak uwzględniać podmiotowość dziecka oraz odbywać się z poszanowaniem jego praw, a w szczególności

## prawa do godnego życia.

Najlepszym środowiskiem życia i prawidłowego rozwoju dziecka powinna być rodzina, ale nie zawsze tak się dzieje. Niewydolna wychowawczo i często zagrożona wykluczeniem społecznym, potrzebuje wsparcia i pomocy.

Zgodnie z założeniami, asystent wspiera te rodziny, które mają szanse na samodzielne uporać się z problemami. Bywa też tak, że dzieci są już umieszczone w pieczy zastępczej. Wtedy asystent pracuje z rodzicami nad stworzeniem takich warunków bytowych i emocjonalnych, aby dzieci mogły wrócić do domu rodzinnego.

We współpracy z członkami rodziny opracowywany jest plan pracy z rodziną, który jest skoordynowany z planem pomocy dziecku umieszczonemu w pieczy zastępczej. Asystent pracuje przede wszystkim z myślą o dobru dziecka i we współpracy z zespołem specjalistów, czyli koordynatorem pieczy zastępczej, pracownikiem socjalnym, pedagogiem, psychologiem etc.

## Pierwsze spotkania asystenta z rodziną

zwykle oparte są na próbach zdiagnozowania przez rodzinę problemów czy kompetencji oraz umiejętności własnych.

Wspólnie określane są również potrzeby i perspektywy zmian. Ustalanie kompetencji rodziców, to ustalanie granic, które służą budowaniu poczucia bezpieczeństwa dziecka, poczucia jego własnej wartości oraz wzmacnianiu jego mocnych stron. Uczą również stosowania przez rodziców konsekwencji, a nie kar.

Dlaczego konsekwencja ma w procesie wychowawczym aż tak duże znaczenie? Ponieważ konsekwencja w wychowaniu uczy dzieci samodzielności, współpracy i ponoszenia odpowiedzialności za własne działania.

Asystent towarzyszy rodzinie w różnych sytuacjach dnia codziennego: zabawie z dziećmi, przygotowywaniu posiłków, załatwianiu spraw urzędowych etc. Prowokuje różne sytuacje tak, aby rodzice mogli „ćwiczyć” swoje umiejętności.

## Jednak to nie wszystko.

### Bardzo

ważnym elementem współpracy jest, aby w relacji z rodziną asystent pozwalał, a nawet zachęcał do mówienia, a przede wszystkim – uważnie słuchał.

Asystent nie powinien przedstawiać rodzinie gotowych rozwiązań, powinien natomiast zadawać pytania i motywować, opierając się na potencjale rodziny. Dlaczego? Ponieważ to właśnie rodzina jest tu ekspertem w rozwiązywaniu trudności, ona sama ma całą wiedzę o sobie i sama wie najlepiej jaka jest i czego potrzebuje najbardziej.

Rodzina sama zatem powinna znaleźć narzędzia do rozwiązania danego problemu. Asystent może jedynie pokazać, gdzie ich szukać oraz dać siłę i wsparcie w tych poszukiwaniach. Już święty Augusty powiedział, że człowiek nie może niczego nauczyć drugiego człowieka. Może mu tylko dopomóc znaleźć prawdę we własnym sercu.

*Grażyna Strojek*

**Asystent Rodziny**

- Wspiera w rozwiązywaniu problemów opiekuńczo-wychowawczych
- Pomaga w polepszaniu warunków socjalno-bytowych
- Motywuje do podejmowania działań mogących poprawić sytuację rodziny
- Informuje o możliwościach skorzystania z pomocy i usług innych instytucji

**Cztery etapy uzależnienia**

1. Towarzyski – substancja psychoaktywna dociera do mózgu w kilka sekund po zażyciu.
2. Ostrzegawczy – substancja psychoaktywna pobudza wydzielanie dopaminy, odpowiedzialnej za doznawanie przyjemności związanej z przyjmowaniem substancji psychoaktywnej.
3. Krytyczna – w momencie przerwania przyjmowania substancji psychoaktywnych poziom dopaminy spada.
4. Chroniczna – cykl się powtarza, człowiek sięga po następną porcję, z czasem mózg przyzwyczaja się do działania, co powoduje uzależnienie.

**Cyberprzemoc**

Cyberprzemoc to przemoc rówieśnicza z użyciem technologii informacyjnych i komunikacyjnych za pośrednictwem między innymi: internetu, komputera, urządzenia mobilnego, np. telefonu, tabletu.

**Alkohol i papierosy**

Około 50 proc. chłopców i 42 proc. dziewcząt z trzeciej klasy gimnazjalnej ma za sobą, co najmniej pojedynczy incydent upicia się alkoholem.

W przypadku szkół ponadgimnazjalnych odsetki te prezentują się odpowiednio: 76 proc. chłopców i 65 proc. dziewcząt.

Jak wykazują badania, jednym z częstszych powodów picia jest chęć przypodobania się kolegom, pragnienie pocucia się dorosłym. Picie w społeczności odbierane jest jako atrybut dorosłości, stąd stanowi element dążeń dorastającej dopiero młodzieży.

Młodzi ludzie najczęściej przeżywa inicjację alkoholową w wieku 13-14 lat (przełom szkoły podstawowej i gimnazjum). W okolicznościach takich jak: prywatne spotkania towarzyskie, wargy, koncert, impreza. Zwykle obowiązuje konformizm grupowy, trudno więc wyłamać się z szeregu.

Po papierosy dzieci i młodzież najczęściej sięgają w szkole i w domu. Nierzadko również pod wpływem rówieśników.

**Nastolatek****– moje ukochane dziecko**

Rodzice nastoletnich dzieci zwykle z zaskoczeniem obserwują zmiany w zachowaniu swoich pociech. Kiedy dziecko przestaje zwierzać się ze wszystkiego rodzicom, niejedna matka czuje

się odrzucona, a ojciec ma wrażenie, że został odstawiony na boczny tor.

Niestety, dość często zdarza się, że rodzice nie są w stanie

bezpieczny temat do rozmów, nawiądziesz więź z dzieckiem i dowiesz się czegoś nowego. Zdaj się przy tym na swój rodzicielski instykt.



# Uzależnienie – czy to dotyczy mojego dziecka?

**Uzależnienie – w największym skrócie – to chęć, przymus zażywania, robienia czynności, posiadania rzeczy. W końcu człowiek nie wyobraża sobie życia bez tego czegoś.**

dostrzec w opryskliwym nastolatku swojego ukochanego dziecka, które jeszcze niedawno było grzeczne i miłe. Skupiając się na negatywnych zachowaniach pociechy, można zrobić dziecku dużą krzywdę.

Badania wykazały bowiem, że – paradoksalnie – nastolatki, których rodzice spodziewali się po nich najgorszego, czyli na przykład brania narkotyków, uprawiania przygodnego seksu lub spędzania czasu w nieciekawym towarzystwie, rzeczywiście częściej zachowują się w sposób... krytykowany przez rodziców.

Kluczem do uniknięcia poważnych problemów z dojrzewającymi dziećmi jest skupianie się na ich zainteresowaniach i hobby. Nawet, jeżeli nie do końca rozumiesz, skąd u twojego dziecka fascynacja daną dziedziną, postaraj się wykazać trochę entuzjazmu. W ten sposób uzyskasz

Rodzice powinni wspierać swoje dzieci, ale jednocześnie dać im nieco wolności. Warto pozwolić nastolatkowi także na trochę swobody w kwestii ubrania czy fryzury. Nawet, jeżeli ekstrawaganckie cięcie lub krzykliwe kolory ubrań cię rażą, nie odmawiaj dziecku prawa do wyrażenia swojej osobowości wyglądem.

**Czasami cel uświęca środki**

Jeżeli podejrzewasz, że twoje dziecko bierze narkotyki lub pije alkohol, nie udawaj, że wszystko jest w porządku. Reaguj od razu i zdecydowanie.

Zacznij od szczerzej rozmowy z dzieckiem. Być może przyzna się, że próbowało substancji odurzających. Jeżeli jednak będzie się wypierało, a ty będziesz mieć wątpliwości, pójź o krok dalej. Pomocne może być przeszukanie pokoju nastolatka. Jest to poważne naruszenie prywat-

ności dziecka, ale w tym przypadku cel uświęca środki.

Nastolatek powinien wiedzieć, jakie reguły panują w domu, jednak rodzice nie powinni być przy tym nadmiernie surowi. Ponadto warto dopuścić dziecko do głosu podczas domowych ustaleń dotyczących kar i nagród. W ten sposób nastolatek ma wpływ, choćby niewielki, na swoje życie.

**Kryteria stosowania nagród**

Dlaczego nagradzamy? Ponieważ w ten sposób zachęcamy dzieci do utrwalenia określonych zachowań, zachęcamy dziecko do dalszego wysiłku w wytrwałym realizowaniu obowiązków zadań, przekazujemy uznanie za właściwe postępowanie, zachęcamy dziecko do podejmowania trudniejszych zadań i obowiązków, wzmacniamy więzi uczuciowe z osobami nagradzającymi.

Najważniejsze pytania brzmią: za co i dlaczego? Nagroda przede wszystkim powinna być adekwatna do włożonego wysiłku. Wówczas wzmacnia zachowania, za które została przyznana.

Co może być nagrodą? Właściwie, wszystko. Pochwała i uznanie, sprawianie przyjemności, darzenie zaufaniem, wspólne atrakcyjne spędzanie czasu, nagroda rzeczowa, kieszonkowe, lecz pod warunkiem, że dziecko samodzielnie decyduje o jego przeznaczeniu pod nadzorem rodziców.

**Komunikacja w rodzinie**

Według naukowców, podczas pierwszych 15 lat życia w przeciętnej rodzinie dziecko słyszy 150 tysięcy razy komunikaty blokujące jego aktywność.

Wśród najczęściej wypowiedzianych przez rodziców, opiekunów i wychowawców są: „Nie rób tego”; „Przestań!”; „Tak nie można!”; „Nie odzywaj się nie pytany!”; „Nie hałasuj!”; „Ty tego nie potrafisz!”.

Dodatkowo średnio 22 razy dziennie dziecko otrzymuje informacje w rodzaju: „Nie obchodzi mnie to, czego ty chcesz!”; „Daj mi spokój, nie mam teraz czasu!”; „Nie jesteś dobry!”; „Nie dasz sobie rady!”.

Warto zastanowić się, ile razy nasze dziecko słyszy: „Świetnie ci to wychodzi!”; „Robisz to bardzo dobrze!”; „Jesteś wspaniały!”; „Jestem z ciebie dumna/y!”; „Kocham cię!”.

*Agnieszka Jager*

*Rys. Anastazja Tomaszewska, ognisko „Horyzont” TPD*

Wysoki iloraz inteligencji nie zawsze idzie w parze z inteligencją społeczną, dość często zdarza się, że dziecko, które łatwo uczy się pojęć i zależności w przedmiotach szkolnych, w relacjach społecznych gubi się, czuje się niedopasowane, samotne, inne.

# Jak pomóc dziecku wyrosnąć z samotności



Dorota Zaborowska

**K**ontakty społeczne są dla niektórych młodych ludzi udręką. Dzieci twierdzą na przykład, że nie potrzebują relacji z innymi ludźmi, inne chciałyby, ale jakoś im to nie wychodzi. Jak w życiu, co człowiek to inna osobowość.

Wysoki iloraz inteligencji nie zawsze idzie w parze z inteligencją społeczną, dość często zdarza się, że dziecko, które łatwo uczy się pojęć i zależności w przedmiotach szkolnych, w relacjach społecznych gubi się, czuje się niedopasowane, samotne, inne.

## Nie wyrasta się z samotności

My, rodzice, już wiemy z naszego doświadczenia, że inni ludzie – i umiejętność zdobywania ich sympatii – są potrzebni każdemu. Dlatego martwimy się, jeżeli nasze dziecko nie ma bliskich koleżanek, kolegów, przyjaciół, znajomych.

Co więcej, czas działa na naszą niekorzyść, bo zwykle nie wyrasta się z samotności. Co możemy z tym zrobić?

Najtrudniejszą sytuację mają rodzice dzieci, które uważają, że inni ludzie nie są im do niczego potrzebni. Dlaczego? Ponieważ bez świadomości i współpracy dziecka sytuacja się nie poprawi. Przekonanie dziecka, że takich kontaktów potrzebuje jest trudne, ale na szczęście możliwe.

Oto kilka prostych porad. Grajmy z dziećmi w gry, które wymagają partnerów, na przykład w karty, gry planszowe itp. Wyjątkowo dobra jest gra „Szósty bierze”, w którą najlepiej się gra, gdy są co najmniej cztery osoby i przy której jest mnóstwo śmiechu. Czytajmy dzieciom książki beletrystyczne na temat przyjaźni i jej zdobywania. Pokażmy dzieciom filmy fabularne o przyjaźni i miłości.

## Nic na siłę

Zapraszamy inne dzieci do domu, organizując im wspólną zabawę. Zaczniemy od zaproszenia jednego dziecka. O ile to możliwe, pokazujemy dziecku własny dobry przykład, spotykając się co jakiś czas z innymi ludźmi, organizując wspólne wyjścia i wyjazdy. Dobrze byłoby, żeby ci znajomi mieli swoje dzieci, ale nie jest to warunek konieczny.

Rozmawiamy z dzieckiem, nie próbując go przekonać do podjęcia próby znalezienia przyjaciół, tylko opowiadając ciekawe historie ze swojego dzieciństwa i innych ludzi na temat ich przygód związanych z przyjaźnią, mówiąc, dlaczego warto zadbać o umiejętność znalezienia się w towarzystwie innych. Poprośmy o pomoc w tej sprawie dziadka i babcię, wychowawcę, pedagoga, psychologa lub terapeutę dziecka.

Dopiero, gdy widzimy, że nasze dziecko zapragnie kontaktu z innymi lub cierpi, ponieważ czuje, że nie jest lubiane przez innych, będziemy w stanie skutecznie zadbać o poprawienie jego relacji społecznych.

## Niedaleko pada jabłko

W pierwszym odruchu chciałam przygotować listę pomysłów do realizowania przez rodzica, podobną do tej powyżej. Uświadomiłam sobie jednak, że byłoby to pożyteczne wyłącznie w przypadku małych dzieci lub dzieci z niepełnosprawnością intelektualną.

Jeżeli mamy dziecko w wieku szkolnym, które pragnie dobrych relacji z innymi ludźmi, podawanie mu gotowych przepisów byłoby zmarnowaniem doskonałej okazji do nauczenia dziecka przy okazji czegoś jeszcze ważniejszego. Znacznie lepiej jest nauczyć nasze dziecko projektowego podejścia do własnych problemów życiowych, zamiłowania do samorozwoju. Dajmy mu wędkę, zamiast ryby. Dzięki temu rozwiąże nie tylko ten problem, lecz nauczy się samo definiować swoje potrzeby i zaspokajać je.

Jeżeli dziecko jest odludkiem, to z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że my, jego rodzice mamy podobny problem, z którym nie do końca umiemy sobie poradzić. Nie nauczymy dziecka skutecznie czegoś, czego sami nie umiemy. Nie warto więc od razu udawać eksperta, lepiej zabrać się do poprawiania swoich kontaktów społecznych razem z dzieckiem.

## Projekt: „Jak dać się lubić?”

Nie wystarczy dziecku wytłumaczyć, w jaki sposób można rozwiązać jego problem, powinniśmy dziecko aktywnie włączyć w projektowanie tego rozwiązania. Sposobów na zrealizowanie takiego projektu jest pewnie tyle, ile nas, rodziców, bo każdy ma własne metody samorozwoju. Podam przykład metody, którą uważam za najskuteczniejszą.

Mapa myśli. Oto bardzo dobry sposób na porządkowanie myśli i sporządzenie z nich planu działania. Warto nauczyć dziecko korzystania z tego narzędzia.

Pamiętajmy, żeby umieszczać na tej mapie to, na co dziecko ma rzeczywisty wpływ. Przede wszystkim może wpływać na swoje postępowanie i umiejętności, a nie na to, jak na daną sytuację, czy określone zdarzenie zareagują inni ludzie.

W internecie i źródłach literackich jest wiele przykładów, jak sporządzić mapę myśli. Nie jest to nic trudnego, powinny na niej znaleźć się podstawowe elementy: zdobycie potrzebnej wiedzy; ocena i wybór niezbędnych umiejętności i nawyków; zdobycie wybranych umiejętności i nawyków.

## Zdobycie potrzebnej wiedzy

Dzieci zwykle uczą się właściwych relacji społecznych poprzez naśladownictwo. Bywa jednak i tak, że nawet dzieci o wysokim ilorazie inteligencji nie potrafią w ten sposób zdobywać doświadczenia i umiejętności. Wtedy mogą – i powinny – pozyskiwać wiedzę o mechanizmach działania relacji międzyludzkich, czyli – mówiąc w skrócie – co działa, a co mniej skutecznie lub w ogóle.

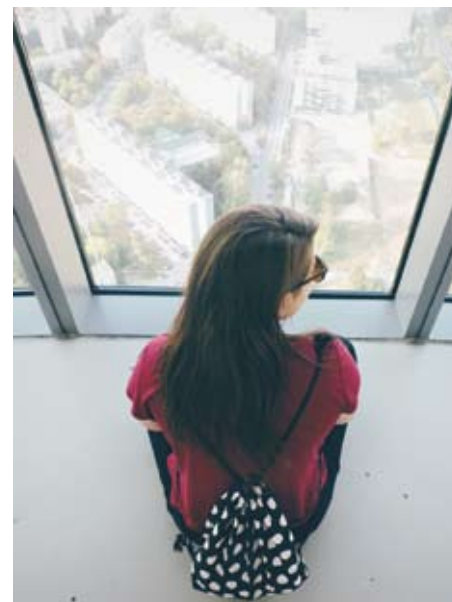
Źródeł wiedzy może być kilka, do najważniejszych zaliczam: poradniki, filmy poradnicze i szkolenia.

Wśród poradników moim ulubionym jest „Jak zdobyć dobrego przyjaciela. Jak być dobrym przyjacielem” Rona Herrona i Petera J. Vala. Nauczmy dziecko korzystania z poradników z zakreślaczem w rękę i samoprzyklejalnymi zakładkami. Niech zaznacza istotne fragmenty, umieszcza przy nich zakładki, korzysta z kolorów, którym znaczenie sam przypisze. Na przykład: zielony – ważne rady, czerwony – porady, do których warto częściej wracać, aby je sobie utrwalić itd.

## Filmy, szkolenia, warsztaty

W przypadku poradników filmików myśle o ogólnodostępnych materiałach na kanale Youtube, gdzie w polu „szukaj” można wpisać stosowną frazę, na przykład: „jak być lubianym”. Wiem z doświadczenia, że najpewniej pojawi się mnóstwo propozycji do przejrzania. Nauczmy dziecko zapisywania linków do wybranych filmików lub robienia z nich własnych notatek. Jeżeli dziecko rozumie już jakiś język obcy, można też posłuchać wspólnie kilku filmów w tym języku, co będzie okazją do podszkolenia jego znajomości. W przypadku języka angielskiego atutem jest to, że podobnych nagrań kanał zawiera mnóstwo, a więc każdy może znaleźć coś dla siebie, co go najlepiej zainspiruje.

Jeżeli tylko mamy możliwość skorzystania z dobrze prowadzonych szkoleń lub warsztatów, koniecznie trzeba to zrobić. Kontakt z człowiekiem mającym potrzebną nam wiedzę jest nieoceniony. Z wielu powodów z takich wykładów



dów wynosi się znacznie więcej, niż z nagrań, książek etc.

#### Dyskretne asystowanie

W zdobywaniu tej wiedzy warto dziecku asystować, a przynajmniej obejrzeć notatki i podkreślone fragmenty.

Jeżeli nie będzie tam elementów, które umieściłam poniżej, powinniśmy zachęcić dziecko do dalszych poszukiwań lub sami przekazać je dziecku. Pamiętajmy jednak, że inaczej realizuje się własne pomysły, a zupełnie inaczej podsunęte, więc zróbmy to dopiero na koniec, jako rodzaj ostateczności.

Oto wspomniane elementy: wartość uśmiechu w okazaniu zainteresowania; umiejętność „rozmowy o niczym” (small talk); dostrzeganie i podejmowanie inicjatywy innych (w tym przyjmowanie zaproszeń); samodzielne myślenie; częste próbowanie i nie zrażanie się niepowodzeniami (nie dowiemy się, kogo lubimy, jeżeli nie spróbujemy się do niego zbliżyć); wybranie kilku dobrych znajomych (to jednak nie powinien być plan zdobycia przyjaciela na całe życie, warto być kompanem dla wielu osób); nie ocenianie innych i nie mówienie im przykrych rzeczy; umiejętność słuchania innych i okazywania tego (kontakt wzrokowy).

#### Lista umiejętności i nawyków

Rezultatem zdobycia wiedzy powinna być lista umiejętności i nawyków, które są dziecku potrzebne. Dobrze byłoby, gdyby dziecko spróbowało samo ocenić, w jakim stopniu ma opaloną każdą z nich. Na podstawie tej oceny łatwiej mu będzie wybrać umiejętności, które powinien ćwiczyć.

Wiedza teoretyczna to podstawa, ale umiejętność przekucia wiedzy na praktykę jest konieczna do realizacji celów. Najlepiej przygotować konkretny plan i powiesić go na tablicy korkowej, często do niego zaglądając. Można wyznaczyć sobie codziennie lub raz w tygodniu specjalny czas przeznaczony na ćwiczenie wybranych umiejętności.

Co jest równie ważne? Kilka elementów, które podpowiadam: plan ćwiczenia wybranych umiejętności i nawyków; Trening Umiejętności Społecznych (TUS); plan zdobycia nowych kontaktów towarzyskich; plan utrzymywania wybranych znajomości.

Pamiętajmy, że ten etap jest najdłuższy i najtrudniejszy w całym projekcie. Dziecko musi być rzeczywiście przekonane, że wszystko to jest mu bardzo potrzebne i widzieć konkretne efekty swoich ćwiczeń i wysiłków.

#### Niech dziecko pozostanie sobą

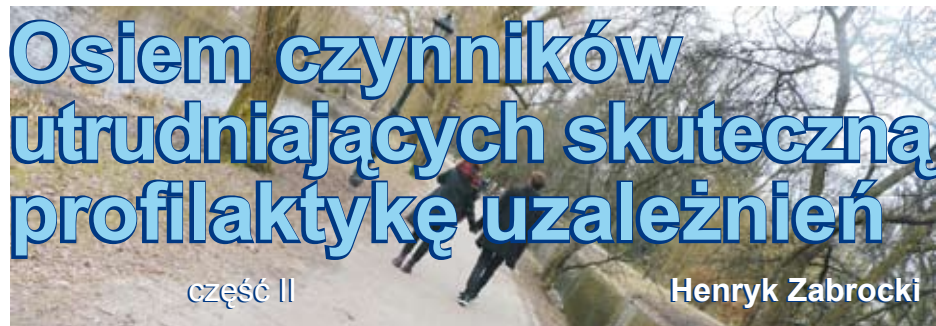
Dlatego większość dzieci, żeby się nie zniechęciła, wymaga ciepłego i rozważnego wsparcia rodzica. Dostrzegajmy i doceniajmy najdrobniejszą poprawę, starajmy się nie zauważać błędów. Pamiętajmy, że nauka przez wytykanie błędów zawsze działa odwrotnie.

Czyli zakładamy różowe okulary i chwalimy dziecko za każdy drobny krok w dobrym kierunku. Jeżeli widzimy, że dziecko mocno przeżywa odrzucenie, warto mu wyjaśnić, że tak bywa: „Ty jedne osoby lubisz, a inne nie; tak samo mają inni ludzie. Trzeba szanować innych, ale nie trzeba wszystkich lubić i podobnie nie każdy musi lubić nas”. Każdy z nas na swój sposób jest doskonały, różnimy się pięknie i nie warto choćby usiłować zbliżyć się zachowaniem lub wyglądem do innych osób.

Nie próbujemy więc uczyć dziecka naśladowania innych, niech zna swoją wartość, pozostaje sobą i nie zmusza się do czegoś, co zupełnie nie pasuje do jego charakteru. Przecież nie o to chodzi, żeby dziecko zachowywało się dokładnie tak, jak wszyscy inni. Nie wpadnijmy w pułapkę pakowania dziecka w obce dla niego buty i obcy garnitur.

Chodzi nam tylko o to, żeby nauczyło się umiejętności, które samo sobie wybierze, dzięki którym łatwiej mu będzie realizować marzenia. Niech dokona samodzielnego wyboru, nie oceniając nowych umiejętności po skali trudności, lecz stopniu przydatności w dalszym życiu.

Dorota Zaborowska  
Fot. Dagmara Pawłowska



**Z dzieckiem bywa, jak z drzewem. Musi rosnać, żeby dojrzeć. Zdarza się jednak i tak, że rodzic staje się kamieniem na drodze właściwego wzrostu (dojrzwania). Często więc młody człowiek jest nieposłuszny wobec czegoś, co ma służyć jego zdrowiu, rozwojowi. Dokładnie to samo odnosi się do profilaktyki.**

Mówi się, że dzisiaj po lekturze jednego wydania „New York Timesa” dowiadujemy się więcej, niż człowiek XVII wieku przez całe życie. To, czego dorośli, pod wpływem tzw. efektu wioski globalnej oraz gwałtownego przyspieszenia rozwoju technologicznego cywilizacji, doświadczają mimo wszystko w ograniczonym zakresie, młodzi odczuwają podwójnie. Widzimy więc na co dzień, że różne potrzeby młodych ludzi są czymś bardzo głębokim.

Dlatego powinniśmy zastanowić się nad takim rodzajem profilaktyki w zakresie uzależnień, która da młodym narzędzia do identyfikowania własnych potrzeb i umożliwi im ich realizację bez zażywania i uzależnienia od wspomagaczy. Mam świadomość, że nie jest to łatwe, a sam proces musi trwać. Należy więc – i taki jest mój wniosek – wprowadzić do szkół przedmiot psychologia i bezwzględnie zatrudnić psychologa.

Chodzi o to, by młodym ludziom pomóc. Aby nauczyli się rozpoznawać swoje emocje, dowiedzieli się, jak je regulować bez używek, jak sobie radzić z kryzysami i trudnościami psychicznymi, jak budować głębokie, a nie powierzchowne więzi krótkotrwałe, czyli na tyle, na ile drugi człowiek jest potrzebny do realizacji potrzeb.

#### Odpowiedzialność i świadomy wybór

Być może – to również wymaga weryfikacji – błędnym oczekiwaniem jest, że młodzi ludzie całkowicie przestaną używać różnych substancji. A może trzeba wyposażyć ich w wiedzę o tym, co zyskują, co może im zaszkodzić, ucząc skutków, różnych umiejętności praktycznych związanych z radzeniem sobie w sytuacjach trudnych.

Niezwyciężnie ważne, abyśmy pamiętali, jaką rolę w kształtowaniu i programowaniu niektórych zachowań młodych ludzi, czyli: czy, ile i jak będą brać, pić, mają nasze praktyki związane z szeroko rozumianym organizowaniem sobie życia. Musimy zacząć zdawać sobie sprawę, jak wiele z tego, co dzieje się z młodymi i w życiu młodych, zależy od dorosłych, czyli od nas i naszych przyzwyczajęń, reakcji, zachowań.

Profilaktyka to nie stosowanie zakazów i straszenie, lecz kształtowanie u ludzi poczucia odpowiedzialności i umiejętności świadomego wyboru.

Ważnym problemem, często zupełnie nie brany pod uwagę przez osoby odpowiedzialne za programy profilaktyczne i ich realizację, jest nieuwzględnianie aspektów psychologicznych, związanych z okresem dojrzewania i kształtowania się osobowości. Mam na myśli kilka istotnych czynników, o których piszę poniżej.

#### Myślenie magiczno-życzeniowe

Umysł nasz spełnia dwie podstawowe funkcje. Pierwszą jest myślenie – odzwierciedlanie

prawdy od rzeczywistości. Drugą pozostaje funkcja magiczno-życzeniowa – tendencyjna do zniekształcania rzeczywistości.

Owa funkcja druga, a więc magiczno-życzeniowa, powoduje, że możemy w ogóle przetrwać i żyć, np. dotyczy to między innymi takich kwestii jak: jak długo będziemy żyć, jaki będzie nasz partner etc.

Problemy pojawiają się, gdy obydwa te moduły, a więc myślenie i funkcja magiczno-życzeniowa, działają równolegle. Może wówczas np. wystąpić depresja, która częściej dotyka ludzi, u których dominuje funkcja pierwsza, czyli myślenie. Natomiast istotą myślenia magiczno-życzeniowego jest to, w co wierzymy.

#### Wyczone lekceważenie zagrożeń

Drugi czynnik ograniczający skuteczność działań profilaktycznych to wyczone lekceważenie zagrożeń. Zjawisko to powstaje mniej więcej w drugim i trzecim roku życia, czyli w momencie rozwoju motorycznego. Dziecko np. usiłuje włożyć palec do kontaktu, wepchnąć rękę psu do pyska, co powoduje, że w świadomości rodzica zapala się ostrzegawczy button z napisem „Uwaga! Zagrożenie”.

Wtedy to również rodzice zaczynają używać werbalnych sygnałów informacyjnych w rodzaju: „Nie rób tego, bo...”, „Nie dotykaj, bo...”, „Uważaj na...” etc. Oczywiście, wszystko to ma za zadanie wzbudzić w dziecku lęk. Ponieważ tych komunikatów jest bardzo dużo, a codziennie – w związku z zazwyczaj dużą aktywnością malucha – wciąż napływają nowe, dziecko zaczyna uczyć się, by część z nich brać w nawias, a w przypadku innych – omijać zagrożenia.

Przykład. Rodzic mówi do już nieco starszego dziecka: „Nie pal, bo będziesz miał raka”. U dziecka włącza się wyczone lekceważenie zagrożeń, które obniża poziom realności w myśleniu o ryzyku wystąpienia choroby pod wpływem palenia papierosów. Warto pamiętać, że im mocniej straszymy, tym mniejszy odnosi to skutek.

#### Nieposłuszeństwo potwierdza autonomię

Oto trzeci czynnik zmniejszający skuteczność profilaktyki. Powstaje najczęściej w wieku dojrzewania. Ludzie nie przychodzą na świat z gotowym „ja”. Często jednym z pierwszych symptomów samoświadomości jest sytuacja, gdy np. dziesięciomiesięczne dziecko rozpoznaje się w lustrze. Jak wspomniałem wcześniej, silnym momentem „samo dzielenia się” jest okres adolescencji.

Dochodzi wtedy do próby oderwania się od rodziców, znaczenia nabiera grupa rówieśnicza. Zaczyna się batalia młodzieży o własne granice. Młodzi ludzie często sprawdzają, na ile rodzice będą tych granic strzec i przestrzegać, a na ile uda im się owe obszary tzw. wolności poszerzyć. W tym okresie dziecko z premedytacją okazuje swoje nieposłuszeństwo. Kiedy rodzic mówi: „Założ czapkę”, pada odpowiedź: „Nie”. Batalia ta jest elementem ciężkiej pracy rozwojowej.

Z dzieckiem bywa, jak z drzewem. Musi rosnać, żeby dojrzeć. Zdarza się jednak i tak, że rodzic staje się kamieniem na drodze właściwego wzrostu (dojrzwania). Często więc młody człowiek jest nieposłuszny wobec czegoś, co ma służyć jego zdrowiu, rozwojowi. Dokładnie to samo odnosi się do profilaktyki. Młódzież wewnętrznie sprzeciwia się informacjom, które mają służyć jego dobru.

Fot. Aleksandra Pawłowska

**Rzecznik Praw Dziecka (RPD) Marek Michalak nie ma wątpliwości, że w Polsce potrzebna jest Narodowa Strategia na Rzecz Walki z Przemocą Wobec Dzieci.**

# Apel o Narodową Strategię na Rzecz Walki z Przemocą Wobec Dzieci



– *Temat jest bardzo poważny i bardzo ważny, dlatego powinien być rozpatrywany na najwyższym szczeblu* – mówi RPD i podkreśla, że opracowanie przez rząd Narodowej Strategii na Rzecz Walki z Przemocą Wobec Dzieci jest niezbędne i powinno wskazywać na priorytet państwa w działaniach na rzecz efektywnego przeciwdziałania przemocy wobec dzieci.

## Ogromna skala przemocy

Stąd – wystosowany przez RPD w ostatnich dniach – kolejny w tej sprawie apel do premier rządu Beaty Szydło.

– *Jako Rzecznik Praw Dziecka deklaruje pełną gotowość do współpracy przy opracowywaniu skutecznych mechanizmów ochrony dzieci* – dodaje Marek Michalak.

W kierowanym do premier pierwszym swoim wystąpieniu (w kwietniu 2016 roku), RPD wskazywał, że Europejska Sieć Rzeczników Praw Dziecka (ENOC), wraz z Martą Santos Pais, specjalnym przedstawicielem Sekretarza Generalnego ONZ ds. Przemocy Wobec Dzieci, 24 września 2015 roku wydali wspólne stanowisko, w którym wyrażone zostało głębokie zaniepokojenie występowaniem i ogromną skalą zjawiska przemocy wobec dzieci w Europie.

Zaaapelowano w nim o utworzenie solidnej, wszechstronnej agendy narodowej na rzecz zapobiegania i reagowania na wszystkie formy przemocy wobec dzieci.

W ponownym apelu Marek Michalak zwraca uwagę, że w polskim systemie nie ma scentralizowanych i kompleksowych miejsc pomocy dla dzieci doznających przemocy fizycznej, psychicznej, czy seksualnej.

## Przemoc? Tak, istnieje

– *Aktualnie istnieją programy, mające na celu walkę z poszczególnymi formami przemocy, jednak brakuje strategii, która obejmowałaby kompleksowo wszystkie jej formy* – przypomina RPD. – *Narodowa Strategia na Rzecz Walki z Przemocą Wobec Dzieci może stać się istotnym instrumentem oddziaływań ukierunkowanych na ochronę dziecka przed przemocą, a także być dodatkową gwarancją, że prawa dziecka określone w Konwencji o prawach dziecka będą chronione na najwyższym poziomie.*

Zdaniem Rzecznika, zrozumienie problemu przemocy wobec dzieci jest kluczem do wypracowania odpowiedniej polityki. Stąd pomysł na budowanie Narodowej Strategii na Rzecz Walki z Przemocą Wobec Dzieci.

– *Przemoc nie jest zjawiskiem urojonym* – mówi Marek Michalak. – *Ona po prostu jest. Dotyka szczególnie dzieci i jest bardzo niedobra w tym oddziaływaniu na najmłodszych Polaków.*

## Kilkadziesiąt aktów prawnych

Wnioski z raportu „Dzieci się liczą 2017” potwierdzają konieczność opracowania wspomnianej strategii, która miałaby wpływ na wszystkie działania na rzecz dzieci, obecnie rozproszone w kilkudziesięciu aktach prawnych, by poprawić ich koordynację i nadać im właściwy priorytet.

W ocenie Rzecznika, rząd przy opracowywaniu tego dokumentu powinien być wspierany nie tylko przez podmioty podległe mu strukturalnie, ale także przez władze samorządowe, wymiar sprawiedliwości, organizacje pozarządowe oraz inne instytucje zaangażowane w walkę z przemocą wobec dzieci.

RPD wskazuje, że kluczowe będzie uzyskanie w tej sprawie poparcia społecznego dzięki kampaniom informacyjnym i akcjom mającym na celu uwrażliwienie opinii publicznej na problem przemocy wobec dzieci. Sam inicjuje podobne kampanie od wielu lat (np. „Reaguj. Masz prawo”).

„Masz prawo”, „Bicie uczy, ale tylko złych rzeczy”, „Bicie, czas z tym skończyć”).

Od 2011 roku Rzecznik Praw Dziecka prowadzi także stały monitoring postaw społecznych wobec przemocy w wychowaniu dzieci. Między innymi z inicjatywy biura RP wprowadzono do polskiego porządku prawnego całkowity zakaz bicia dzieci (2010 rok), a w lipcu 2017 roku, z inicjatywy prezydenta Andrzeja Dudy, lecz na wniosek RPD, weszły w życie przepisy znowelizowanego Kodeksu karnego, które lepiej chronią najmłodszych przed przemocą.

oprac. (mg)

Celem nowej kampanii Rzecznika Praw Dziecka - **REAGUJ.MASZ PRAWO.** jest zmiana biernej postawy wobec aktów krzywdzenia dzieci oraz zmniejszenia społecznego przyzwolenia na stosowanie przemocy.

**REAGUJ**  
NA PRZEMOC WOBEC DZIECI  
**MASZ PRAWO**

Kinga Preis

**Nie zamykaj oczu**  
**na przemoc**  
**wobec dzieci**